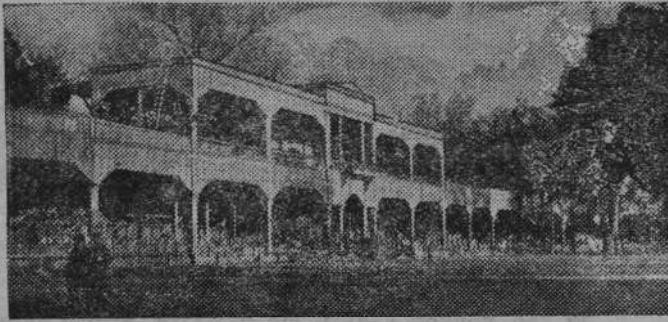


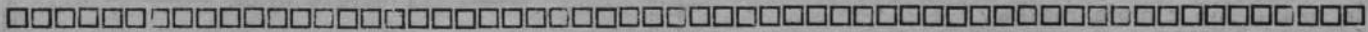




## Międzynarodowe zawody hippiczne w Warszawie



Podajemy tutaj widok trybun, miejsce gdzie odbywały się zawody.



Otóż badania ujawniły, iż deszcze takie zawdzięczają czerwone zabarwienie ziemnym lub mineralnym cząstkom pochodzącym z piasków pustyni Sahary, skąd orkany roznoszą je we wszystkich kierunkach.

Na wybrzeżach Afryki zachodniej pomiędzy wyspami Kanaryjskimi i przylądkiem Verde, z okrętów dostrzega się często tumany czerwonego pyłu, wznieszanego przez wiatry, szalejące zwłaszcza w pierwszych czterech miesiącach każdego roku. Podobne zjawisko zauważono w okresie od sierpnia 1883 r. do lutego 1884 r. prawie na całej kuli ziemskiej. Zjawiska te były spowodowane strasznym wybuchem wulkanu Krakatay, znajdującego się pomiędzy Jawą i Sumatrą. Wybuch ten, którego ofiarą padły dziesiątki tysięcy istnień ludzkich, wyrzucał słupy ognia, lawy i ziemi do wysokości trzydziestu tysięcy metrów, wywołując różne osobliwe objawy, jak: różnokolorowe opady, niewidziane dotąd zabarwienia słońca i krwawe luny na niebie. Jeżeli deszcz pada równocześnie z burzą piaskową, wówczas następuje zabarwienie deszczu na różne kolory. W ten sposób powstają deszcze: krwawy, mleczny, siarkowy i t. d. Można nawet wierzyć zapisom kronikarskim, wspominającym o „padających“ (na wór deszczu) rybach, żabach i innych stworzeniach, które to zjawisko daje się w ten sposób wytłómaczyć, że cyklony i trąby powietrzne, dzięki swej właściwości ssącej, wciągają z wód płytkich do pewnej wysokości ryby, które później opadają na ziemię, tworząc ów zagadkowy „rybdeszcz“. W podobny naturalny sposób powstają i inne cudowne deszcze, o których wspominają dawne kroniki. A zatem znów jeden zawód więcej dla ludzi ciemnych i przesądnych.

### Łzy jako środek dezynfekcyjny.

Łzy są znakomitym środkiem dezynfekcyjnym. Sprawę tę zbadał dokładnie dr. Aleksander Fleming, naczelny lekarz londyńskiego szpitala Panny Marji.

Wedle badań dr. Fleminga jedna łza jest w stanie zabić kilkanaście milionów horobotwórczych bakterij, jak np.: tyfusu, cholery, dżumy, gruźlicy i t. d. W łzach bowiem mieści się substancja zwana „lyzocyn“, która wydziela organizm ludzki.

Tem się tłómaczy, iż człowiek posiadając w swem ciele silnie działający środek dezynfekcyjny, nie łatwo ulega zaraźliwym chorobom.

Łzy działają również doskonale na skórę, czyszczą ją od różnych bakterij, powodujących plamy, brodawki, piegi, a nawet zmarszczki.

### Klub kunsztu milczenia.

Angielki doszły do przekonania, że gadatliwość kobieca jest wadą, komplikującą niejednokrotnie pożycie małżeńskie, wobec czego mieszkanki Manchesteru założyły klub, mający na celu wyuczyć członkinie kunsztu milczenia. Są one obowiązane spędzać codziennie minimum pół godziny w lokalu stowarzyszenia i przez cały ten czas zabrania im się najsurowiej otwierać ust. Za każde wymówione słowo ściągana jest grzywna, której rozmiar wzrasta w razie recydywy. Podobno klub cieszy się, nie bacząc na ostrą regułę, dużym powodzeniem.

### Kobieca radjostacja.

W amerykańskim mieście Columbia uruchomiono ostatnio jedyną bodaj w swoim rodzaju radjostację. Stacja ta uposażona doskonale pod względem technicznym zatrudnia personel, składający się wyłącznie z przedstawicielek płci pięknej. Wszystkie stanowiska, od naczelnego redaktora począwszy, a skończywszy na woźnym, piastowanej przez panie. Co ciekawsze, że w „studjo“ tej „kobiecej“ radjostacji produkować się mają tylko kobiety. Raj dla feministek.



### Ostatnia przysługa.

— Spelnij drogi mężu, ostatnią prośbę moją — powiedziała ciężko chora żona. — Pogódź się z matką. Już od dziesięciu lat nie przemówiłeś do niej słowa.

— Uczynię co chcesz! — zaręczył stroskany mąż.

— Proszę cię tedy, byś ją wiódł pod rękę, krocząc za moją trumną.

— Nie! Tego nie zrobię za nic!

— Jest to ostatnie pragnienie moje — westchnęła.

— Niechże się tedy stanie! — odparł zrezygnowany. — Ale wierz mi, że dzień ten straci dla mnie cały urok.

### Wygadał się.

Żyd: Z przeproszeniem pana komisarza, ja temu chłopu pożyczył sto talarów, jak tu widać z jego podpisu, a won gada co to nieprawda.

Komisarz: Co wy na to?

Chłop: Ja pisać nie umiem a kwitu nie widziałem.

Żyd: Wie hajst, nie wasz podpis, ja dokumentnie podpis z weksla waszego Małkowego przepisałem, tylko trzy krzyżyki zapomniałem.

**Ciekawy.**

Pięcioletni Jaś przychodzi do tatusia i oznajmia:

- Tatusiu, ja się będę żenił.
- Bardzo ładnie. A masz narzeczoną?
- Rozumie się. Ja się ożenię z babcią.
- Jakto, wyobrażasz sobie, że ja ci pozwolę ożenić się z moją matką?
- A tatus to się nie ożenił z moją matką?

**Uprzejmy lekarz.**

— Ach! Ach! doktorze, gdybym mogła umrzeć — jęczy chora.

— Zrobię wszystko, co będę mógł, kochana pani.

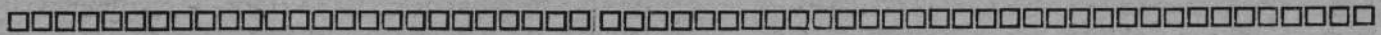
GAZETY PO PRZECZYTANIU

**== NIE NALEŻY NISZCZYĆ ==**

lecz podać ją innemu do przeczytania

W ten sposób szerzy się oświata, której nam

— tak bardzo brak. —



**DLA NASZYCH PAŃ**



Najnowsze modele bucików damskich, torebek i rękawiczek.